

## **Jerzy Zdanowski**

prof. dr hab., Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego

### **KSIĄŻKI O BLISKIM WSCHODZIE**

W ostatnich trzech latach ukazało się kilkanaście książek o Bliskim Wschodzie. Część z nich to tłumaczenia autorów zagranicznych, inne – są pióra polskich autorów reprezentujących prężne ośrodki badań bliskowschodnich. Spośród tej drugiej grupy można wymienić takie tytuły jak: *Stosunki międzynarodowe w regionie Bliskiego Wschodu. Uwarunkowanie wewnętrzne i zewnętrzne*, red. naukowa Przemysław Osiewicz (Difin, Warszawa 2016, 460 s.); Michał Lipa, *Autorytaryzm i liberalizacja gospodarcza w Egipcie* (IKŚiO PAN, Warszawa 2016, 158 s.); Piotr Niziński, *Haszymidzi w procesie budowy tożsamości kulturowej Jordanii* (Wydawnictwa Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2016, 170 s.); Marek Brylew, *Liban. Religia – wojna – polityka* (Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2016, 332 s.); Robert Siudak, *Sekurytyzacja technologii nuklearnych na przykładzie irańskiego programu atomowego* (Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2016, 134 s.); Jacek Adamek, *Finanse muzułmańskie. Zagadnienia wybrane* (PWN, Warszawa 2016, 242 s.); *Ciągłość i zmiana w świecie islamu*, red. naukowa Izabela Kończak, Marta Woźniak-Bobińska (Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2016, 238 s.); Artur Wejkszner, *Państwo Islamskie. Narodziny nowego Kalifatu?* (Difin, Warszawa 2016, 256 s.); *Problemy bezpieczeństwa Bliskiego Wschodu i Północnej Afryki (MENA)*, red. naukowa Radosław Bania, Robert Czulda, Krzysztof Zdulski (Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2016, 210 s.); Grzegorz Kaliciak, *Afganistan. Odpowiedzieć ogniem* (Wydawnictwo Czarne, Wołowiec 2016, 184 s.); Paweł Smoleński, *Zielone migdały, czyli po co światu Kurdowie*

(Wydawnictwo Czarne, Wołowiec 2016, 176 s.); Agnieszka Gieryńska, *Organizacja Współpracy Islamskiej. Geneza, charakterystyka i działalność w regionie Bliskiego Wschodu* (Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa 2017, 244 s.); Zofia Sawicka, *Wpływ nowych mediów na przemiany polityczne wybranych państw Bliskiego Wschodu na przykładzie Arabskiej Wiosny* (Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2017, 246 s.); *Bliski Wschód między konfliktem a stabilizacją*, red. naukowa Joanna Marszałek-Kawa, Renata Podgórska, Jarosław Piętek (Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2017, 242 s.).

Poniżej zostanie Państwu zarekomendowanych pięć tytułów, które uważam za szczególnie godne lektury, zwłaszcza że skłaniają do refleksji.

***Bliski Wschód w stosunkach międzynarodowych w XXI wieku*, red. naukowa Wiesław Lizak, Anna M. Solarz [Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa 2015, 284 s.]**

Bliski Wschód to jedno z najbardziej niespokojnych miejsc w świecie. Burzliwe wydarzenia na obszarze od Maroka po Afganistan od lat przyciągają uwagę dziennikarzy, polityków, turystów i podróżników. Obecną mapę tego regionu ukształtowała I wojna światowa i można odnieść wrażenie, że skutki wydarzeń sprzed 100 lat odbijają się nadal echem w polityce, gospodarce i społeczeństwach bliskowschodnich państw. Można też przyjąć, że po zakończeniu „zimnej wojny” region wkroczył w jeszcze bardziej dynamiczny okres swojej historii, o czym świadczą takie zjawiska jak Arabska Wiosna, Państwo Islamskie w Iraku i Syrii, zaostrzenie się rywalizacji między mocarstwami regionalnymi, masowe przemieszczanie się ludności w ramach i poza region, czy też załamanie się procesów narodotwórczych w jednych i systemów gospodarczych w drugich państwach bliskowschodnich.

Bliski Wschód znalazł się w okresie kolejnych głębokich przemian i zastanowienie się nad ich charakterem oraz kierunkiem jest jak najbardziej zasadne. Taka idea przyświeca redaktorom recenzowanej książki. Wiesław Lizak i Anna M. Solarz od wielu lat zajmują się Bliskim Wschodem i dobrze znają złożoności omawianych zagadnień. Piszą o tym we Wstępie. Prezentuje on punkt widzenia Redaktorów na kluczowe problemy regionu.

Sama praca to zbiór 23 artykułów na różne tematy i o różnym stopniu szczegółowości. Część z nich dotyczy bezpieczeństwa i perspektyw współpracy międzynarodowej na Bliskim Wschodzie w stosunkowo szerokim rozumieniu. Z jednej strony, znajdujemy w tej części książki materiał o amerykańskich bazach wojskowych na Bliskim Wschodzie (J. Jarząbek), oddziaływaniu arabskich organizacji międzyrządowych na rozwój regionu (K. Mirys-Kijo) i ewolucji roli Egiptu w regionie po Arabskiej Wiosnie (J. Sierańska), z drugiej – poruszona jest

problematyka antyamerykanizmu w polityce Islamskiej Republiki Iranu (D. Klimowicz) i działalności charytatywnej na Bliskim Wschodzie (N. Tamarskaja).

Druga część poświęcona została miejscu Izraela i Palestyny w stosunkach międzynarodowych. Problem ten był w ostatnich latach nieco „zapomniany”, czy też przesłonięty fenomenem terroryzmu i Państwa Islamskiego w Iraku i Syrii. W 2017 r. kwestia uregulowania stosunków między Izraelem a Autonomią Palestyńska powraca na pierwszy plan spraw bliskowschodnich i potraktowanie jej przez Redaktorów w 2015 r. jako zasługującej na odrębny rozdział w książce świadczy o dobrej znajomości problemów regionu. W części tej poruszono kilka interesujących zagadnień. Poza „klasycznymi” w tym względzie, takimi jak: członkostwo Palestyny w ONZ (M. Szydysz), bezpieczeństwo Izraela w optyce izraelskich elit politycznych (A.M. Solarz), czy też status prawny Jerozolimy (M.Z. Buśko), zwracają uwagę mniej znane aspekty, a mianowicie: rola dyplomacji II toru (J. Kulska), relacje między Stolicą Apostolską a Izraelem (M. Jurek), a także kwestia pokoju na Bliskim Wschodzie w nauczaniu Jana Pawła II (B. Kosiba). Można uznać, że wszystkie te zagadnienia zachowują aktualność lub mają wpływ na obecną sytuację. Kwestia statusu Jerozolimy wybija się przy tym na pierwszy plan całokształtu spraw bliskowschodnich w związku z decyzjami prezydenta Donalda Trumpa z grudnia 2017 r. o uznaniu przez USA miasta za stolicę Państwa Izrael.

We Wstępie do książki Redaktorzy traktują Iran i Turcję jako głównych aktorów na arenie regionalnej. W samej pracy natomiast jedynie Turcja została omówiona w odrębnych działach. Zawiera on cztery materiały dotyczące polityki zagranicznej Turcji i jej ideowych założeń. Dział ten jest najbardziej zwarty w porównaniu z pozostałymi i daje czytelnikowi dobre wyobrażenie o badanym przedmiocie. Poszczególne materiały dotyczą neoosmanizmu jako nowej polityki Turcji na Bliskim Wschodzie (K. Urbanik), polityki Turcji na Kaukazie (A. Rostkowska) i na Bałkanach (M. Ickiewicz-Sawicka) oraz ideologizacji polityki zagranicznej Turcji wobec Egiptu po 2011 r. (K. Wasilewski).

Kolejny dział dotyczy problemów wewnętrznych państw regionu. Jedne z nich mają bezpośredni, drugie – pośredni związek ze stosunkami międzynarodowymi. Do tych pierwszy można zaliczyć rolę organizacji pozarządowych w państwach regionu (K. Brataniec, P. Warsza), zjawisko dżihadyzmu (S. Kosmyńska), czy też miejsce Omanu w regionalnych i globalnych stosunkach międzynarodowych (D. Ściślewska). Do drugiej – związek między ideologią kapitalizmu a islamem (Z. Kieliszek) i przestępczość wśród nieletnich w Izraelu (A. Kibysz).

Ostatni dział dotyczy polskiej polityki zagranicznej wobec Bliskiego Wschodu. Niestety, prezentuje się on dosyć skromnie, gdyż znajdujemy tu tylko jeden materiał traktujący o znaczeniu wojny w Iraku w 2003 r. dla pozycji Polski na arenie międzynarodowej. Sam materiał jest interesujący, jakkolwiek nie wyczerpuje całości zagadnienia zapowiedzianego w tytule działu. Wpraw-

dzie Bliski Wschód stanowi region peryferyjny w polskiej polityce zagranicznej, ale zakres działalności polskiej dyplomacji w regionie jest znacznie szerszy niż wojna w Iraku w 2003 r.

Wartość recenzowanej pracy wyraża się w różnorodności poruszonych zagadnień. Lektura poszczególnych materiałów rodzi refleksję, że problemy regionu są bardziej złożone niż mogłoby się wydawać. Całość dotyczy przy tym nie tylko miejsca Bliskiego Wschodu w stosunkach międzynarodowych, ale również stosunków na samym Bliskim Wschodzie, i to takich mniej dostrzeganych aspektów, jak działalność dobroczynna, miejsce organizacji pozarządowych czy przestępczość wśród nieletnich. Książka stanowi dobry wstęp do dalszych badań i można mieć nadzieję, że jest zapowiedzią kolejnej pracy o charakterze syntezy, zawierającej generalizacje odnośnie do tendencji i perspektyw rozwoju sytuacji w regionie.

**Hassan Ali Jamsheer, Magdalena Pogońska-Pol, *Wprowadzenie do arabsko-izraelskiego konfliktu* [Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2016, 380 s.]**

Konflikt arabsko-izraelski sięga początków Państwa Izrael, a więc 1948 r., a jeśli odwołać się do dokumentów dyplomatycznych mających z nim związek, to w 2017 r. minęło właśnie sto lat od pojawienia się pierwszego z nich, czyli Deklaracji Balfoura. W tym okresie było wiele planów i prób uregulowania tego konfliktu, z których żadna nie przyniosła pokoju na Bliskim Wschodzie. Archiwa dokumentów nagromadzonych przez dziesięciolecia są niezwykle bogate, a lista monografii i artykułów, próbujących wyjaśnić, dlaczego konflikt nie wygasł mimo upływu tak długiego czasu, jest niezmiernie długa.

Autorzy recenzowanej książki proponują czytelnikowi zrozumieć historię oraz główne wydarzenia tego konfliktu w drodze lektury dokumentów, które powstały w ostatnich stu latach i które odnoszą się do tych wydarzeń. W materiale zamieszczonych zostało 69 dokumentów, a obejmują one okres od Deklaracji Balfoura z 1917 r. do przemówienia prezydenta Obamy na Uniwersytecie w Kairze w 2009 r. Teksty dokumentów poprzedza zarys konfliktu bliskowschodniego, w którym Autorzy uzasadniają wybór dokumentów i komentują ich znaczenie dla stosunków izraelsko-arabskich. Całość uzupełnia spis monografii oraz artykułów naukowych, autorstwa naukowców polskich i zagranicznych, w których zawarte zostały analizy uwarunkowań konfliktu i możliwości jego rozwiązania.

Recenzowany materiał jest unikatowy w tym sensie, że dotychczasowe publikacje na temat konfliktu prezentowały na ogół stanowisko autora lub autorów i nie zawsze dawały czytelnikowi możliwości zapoznania się z materiałem źródłowym, będącym podstawą osądów. Jedyna znana mi publikacja polska o podobnym charakterze to praca T. Bartkowskiego *Kryzys na Bliskim Wschodzie 1967–1971. Zbiór dokumentów*, która została wydana w 1973 r., a więc już

ponad 40 lat temu. Ten fakt podkreśla znaczenie wydania nowej publikacji tego typu. Autorzy wskazują na możliwe interpretacje materiału źródłowego, nie unikają przy tym zajmowania stanowiska w głównych kwestiach. Jest ono wyraźnie zaznaczone i wyraża się w widzeniu konfliktu arabsko-izraelskiego jako konsekwencji zderzenia się dwóch nacjonalizmów: żydowskiego i palestyńskiego. Konflikt – początkowo lokalny – przerodził się wkrótce w regionalny, a następnie globalny. W okresie „zimnej wojny” obydwie strony były popierane przez wielkie mocarstwa i szanse na uregulowanie konfliktu były niewielkie. Nadzieje na pokój zrodziły się – według Autorów – w 1991 r., kiedy ZSRR i USA zorganizowały konferencje madrycką. Po tym wydarzeniu proces pokojowego uregulowania był bardzo dynamiczny, ale został przerwany w związku z zabójstwem premiera Rabina w 1995 r. Kolejnym punktem zwrotnym był atak terrorystyczny na Nowy Jork w 2001 r., który sprawił, że administracja amerykańska skupiła się na wojnie z terroryzmem. Hassan Ali Jamsheer i Magdalena Pogońska-Pol słusznie akcentują także wewnętrzne rozbieżności wśród Palestyńczyków po śmierci J. Arafata w 2004 r. jako czynnik, który dodatkowo osłabił dynamikę działań na rzecz pokojowego uregulowania konfliktu.

Wybrana przez Autorów metoda zapoznania czytelnika z dokumentami rodzi przede wszystkim pytanie o właściwy dobór tych dokumentów oraz źródło ich pochodzenia. W obydwu tych kwestiach recenzowany materiał nie budzi zastrzeżeń. Autorzy słusznie zaczynają od działalności Teodora Herzla, autora książki *Der Judenstadt* (1896) oraz od narodzin ruchu syjonistycznego. Zasadniczym dokumentem w tym okresie była Deklaracja Balfoura z 1917 r. Następnie Autorzy przedstawiają dokumenty Ligii Narodów i ONZ z lat 1922–1949. Był to kluczowy okres w kształtowaniu się konfliktu. Kolejne dokumenty odnoszą się do przełomowych wydarzeń, a więc: wojny w Kanale Sueskim w 1956 r., Wojny Sześciodniowej 1967 r. i Wojny Październikowej w 1973 r. Wydarzenia te rodziły nowe próby uregulowania konfliktu i nowe dokumenty odnoszące się zarówno do kwestii całościowych, jak i częściowych. Zagadnienia te były z reguły dyskutowane w trakcie rozmów wielostronnych i bilateralnych. Część załączonych dokumentów dotyczy problemu palestyńskiego i taki wybór jest zasadny, gdyż problem ten i jego rozwiązanie ma podstawowe znaczenie dla uregulowania konfliktu bliskowschodniego.

Konflikt bliskowschodni był przedmiotem gry wielkich mocarstw i ten aspekt problemu znalazł odzwierciedlenie w licznych dokumentach dyplomatycznych. Najważniejsze z nich zostały zamieszczone w recenzowanej pracy. Dotyczy to także próby uregulowania konfliktu, która weszła do historii jako „Porozumienia Oslo II” oraz sytuacji po zakończeniu „zimnej wojny”, kiedy świat stał się jednobiegunowy, a na Bliskim Wschodzie inicjatywę polityczną w procesie uregulowania konfliktu przejęły Stany Zjednoczone. Do tego okresu odnoszą się takie dokumenty zamieszczone w materiale, jak: Plan Clintona, plan nazwany „Mapą Drogową” oraz przemówienie prezydenta Obamy wygłoszone

w Kairze 4 czerwca 2009 r., które miało być początkiem „nowego otwarcia się” USA na świat islamu.

Bibliografia prac naukowych oraz materiałów źródłowych jest bardzo bogata i stanowi właściwą podstawę dla poznania genezy i zagadnień konfliktu bliskowschodniego. Oczywiście, przy tak bogatej literaturze, Autorzy musieli dokonać selekcji. W szerszym zakresie można było wykorzystać zbiory dokumentów J.C. Hurewita (*The Middle East and North Africa in World Politics. A Documentary Record*, Vol. 1: *European Expansion, 1535–1914*, Yale University Press, New Haven–London 1975; Vol. 2: *British-French Supremacy, 1914–1945*, Yale University Press, New Haven–London 1979).

**Anny Diawoł-Sitko, *Afryka Północna i Unia Europejska. Wyzwania współpracy po Arabskiej Wiosnie* [Oficyna Wydawnicza AFM, Kraków 2016, 380 s.]**

Recenzowana książka poświęcona jest zagadnieniu, które jest ważne zarówno z teoretycznego, jak i praktycznego punktu widzenia. Odnosi się bowiem zarówno do teorii polityki, teorii integracji i teorii stosunków międzynarodowych, jak i skomplikowanych relacji politycznych, gospodarczych i kulturalnych, które mają wpływ na funkcjonowanie instytucji Unii Europejskiej, a tym samym – na codzienne sprawy obywateli państw członkowskich tej organizacji. Zagadnienie współpracy między Unią a państwami Afryki Północnej jest umiejscowione w kontekście tak regionalnych, jak i globalnych stosunków międzynarodowych. Pokazane zostało oddziaływanie konfliktu palestyńsko-izraelskiego na możliwości rozwijania i pogłębiania tej współpracy oraz wpływ polityki USA, Rosji oraz Chin na układ sił na Bliskim Wschodzie. Książka zawiera także odniesienia do konfliktu między krajami Północy i Południa oraz geopolityki w kontekście potrzeb energetycznych świata, kwestii bezpieczeństwa globalnego oraz współzależności w dobie globalizacji.

Należy zgodzić się z Anną Diawoł-Sitko, że Afryka Północna stanowi ważne, jeśli nie szczególne, miejsce w polityce zewnętrznej Unii Europejskiej. Od powstania tej organizacji przyjęte zostały co najmniej trzy kompleksowe programy współpracy Unii z tym regionem: Partnerstwo Eurośroziemnomorskie (1995), Europejska Polityka Sąsiedztwa (2004) oraz Unia dla Śródziemnomorza (od 2008). To pokazuje, że władze Unii Europejskiej dostrzegały problemy swoich południowych sąsiadów i starały się pomóc w ich rozwiązaniu, a jednocześnie – próbowały stworzyć programy, które byłyby najbardziej odpowiednie dla obydwu stron z punktu widzenia ich interesów.

W książce znajdujemy kilka interesujących pytań, z których każde jest poważnym zagadnieniem teoretycznym. Obejmują one następujące kwestie: jakie jest obecne znaczenie południowych państw basenu Morza Śródziemnego dla bezpieczeństwa i stabilności Europy; czy założenia Europejskiej Polityki

Sąsiedztwa wychodzą naprzeciw problemom występującym na omawianym obszarze i czy są dostosowane do jego potrzeb i możliwości; czy różne inicjatywy podejmowane przez Unię Europejską wobec państw Afryki Północnej (wspomniane Partnerstwo Eurośródziemnomorskie, Europejska Polityka Sąsiedztwa, Unia dla Śródziemnomorza) wzajemnie się uzupełniają, czy też stanowią odrębne wyzwania dla obu stron; jakie jest znaczenie państw Afryki Północnej w całościowych relacjach euro-śródziemnomorskich.

Na temat wzajemnych relacji Unii Europejskiej z państwami Afryki Północnej oraz efektywności działań podejmowanych wspólnie przez obydwie strony napisano wiele monografii, artykułów, raportów i innych opracowań. Również w polskiej literaturze znajdujemy publikacje na ten temat, na przykład gruntowne opracowania tematu autorstwa Justyny Zajac. Istnieje natomiast oczywista potrzeba podejmowania nowych badań dla lepszego zrozumienia charakteru stosunków dwustronnych i jaśniejszego określenia perspektyw tych stosunków.

Literatura wykorzystana do napisania książki jest obszerna. Obejmuje, przede wszystkim, dokumenty i ich zbiory, zwłaszcza te, które odnoszą się do układów o stowarzyszeniu Unii z poszczególnymi państwami Afryki Północnej. Poza tym są to przemówienia, wywiady i wystąpienia na konferencjach oraz monografie, artykuły w czasopismach naukowych oraz informacje prasowe na stronach internetowych. Autorka sięgnęła do wartościowych materiałów, np. pracy zbiorowej *North Africa. Politics, Region, and the Limits of Transformation* (red. Y.H. Zoubir, H. Amirah-Fernández, Routledge, London–New York 2008) czy artykułów w czasopiśmie „Mediterranean Politics”. Korzystne byłoby wykorzystanie w szerszym zakresie literatury w języku francuskim. Nie wszystkie opracowania francuskich ośrodków naukowych zostały wydane po angielsku, a tymczasem francuski punkt widzenia na sprawy współpracy z Afryką Północną jest kluczowy w polityce Unii wobec tego regionu ze względu na stosunki Francji z Marokiem, Algierią i Tunezją w okresie kolonialnym. Ponieważ Autorka nawiązuje także do obecności muzułmanów w Europie, to wskażę na brak w bibliografii pracy o migracjach muzułmanów do Europy pod redakcją Anny Parzymies (*Muzułmanie w Europie*, Wydawnictwo Akademickie Dialog, Warszawa 2005).

Lektura książki pobudza do refleksji nad wieloma aspektami współpracy między Unią a Afryką Północną. Nasuwa się myśl, że obydwie strony mówiły czasami do siebie różnymi językami, co skutkowało porażkami w osiąganiu celów. Przykładem może być kwestia demokratyzacji północnoafrykańskich systemów politycznych. W 2005 r. Komisja Europejska stwierdziła, że rezultaty polityki Unii w tym kierunku zapoczątkowanej w 1995 r. były dalekie od oczekiwania. Okazało się bowiem, że drobni i średni przedsiębiorcy arabscy, do których skierowanych było wiele programów unijnych i którzy mieli być siłą demokratyzującą systemy polityczne w swoich państwach, integrowali się z układem autorytarnym, zamiast go zwalczać. Jednak Bliski Wschód się de-

mokratyzował, ale inaczej niż oczekiwały tego władze Unii. Świadectwem tego była wielka fala protestów społecznych w 2011 r. nazwanych Arabską Wiosną.

Narrację zamyka analiza skutków Arabskiej Wiosny. Są one wielostronne. Chodzi o gwałtowną imigrację z regionu Afryki Północnej do Europy, wzrost terroryzmu i przestępczości oraz nowe problemy rozwoju społeczno-gospodarczego. Autorka ma rację, że kwestie związane z migracją nie powinny przesłonić konieczności prowadzenia przez Unię aktywnej polityki prorozwojowej w Afryce, gdyż tylko w ten sposób można ograniczyć napływ do Europy ludności kontynentu, którego populacja stale się powiększa.

**Marcin Mamoń, *Wojna Braci. Bojownicy, dżihadyści, kidnapery* [Wydawnictwo Literackie, Kraków 2017, 432 s.]**

Recenzowany książka dotyczy zjawiska dżihadyzmu w regionie bliskowschodnio-kaukaskim i wyraża unikatowe doświadczenia Autora, który od ponad 20 lat bada to zjawisko na poziomie faktów jednostkowych jako uczestnik wielu wydarzeń, a także stara się zrozumieć widziane i przeżywane zdarzenia na szerszym tle polityki, psychologii i kultury współczesnego świata. Książka zawiera wyjątkowe obserwacje socjologiczno-psychologiczne i jest zajmująca. Narracja jest miejscami wręcz pasjonująca (np. wątek porwania Autora), a temat – godny ze wszech miar uwagi w kontekście globalnego kryzysu kultury i ładu międzynarodowego.

W centrum uwagi Autora jest Syria i wojna domowa w tym kraju, ale opisane zostały wydarzenia także na Kaukazie (Gruzji, Czeczenii, Dagestanie), Ukrainie, w Rosji, Turcji, Pakistanie i częściowo w Niemczech. Głównymi postaciami są bojownicy organizacji walczących przeciwko rządowi Baszara al-Asada w Syrii. Bojownicy tych organizacji tworzą wielonarodową i wieloetniczną wspólnotę muzułmańską, walczącą na froncie syryjskim, a wcześniej na froncie kaukaskim i innych frontach przeciwko rządóm tyranicznym o wolność i sprawiedliwość. Te ogólne cele wyrażają osobiste motywacje poszczególnych bojowników. W niektórych przypadkach była to kontestacja systemu politycznego, czy chęć zrzucenia obcej zależności i zachowania tradycji; w innych – zemsta i obrona honoru. Cele tak wzniosłe jak wolność i sprawiedliwość zderzają się w książce Marcina Mamonia z twardą i brutalną rzeczywistością. Za kulisami wydarzeń na polu walki toczy się bowiem bezwzględna wojna służb specjalnych – rosyjskich, gruzińskich i tureckich, a świat dżihadu jest pełny przemocy, okrucieństwa, łamania charakterów ludzkich i – wreszcie – śmierci. W świecie tym życie człowieka nie ma większej wartości; liczą się tylko interesy imperialne i materialne. Książka bardzo trafnie ilustruje podziały wewnętrzne w obozie dżihadystów (*fitna*) na tle walki o realizację tych interesów oraz „przemysł” porwań dla okupu.

Materiał ma dużą wartość poznawczą i pozwala lepiej zrozumieć istotę dżihadyzmu – zjawiska, z którym świat będzie miał do czynienia jeszcze długo.



Tekst jest unikatowy, np. w kwestii pokazania roli Czeczenów w dżihadzie na Bliskim Wschodzie, sytuacji w Dolinie Pankiskiej, czy losów Kistów na Kaukazie, ale także rzuca światło na szersze aspekty kryzysu w regionie kaukasko-bliskowschodnim. Autor uważa mianowicie, że narodziny islamizmu wśród rdzennych mieszkańców Europy (pokazuje to na przykładzie Niemiec) i fakty wstępowania przez nich na ścieżkę dżihadu prowadzącą do Syrii, Kaukaz czy do Pakistanu to następstwo splotu wielu czynników: kryzysu kultury, upadku tradycji, atmosfery totalnej kontestacji, żywotności tendencji anarchistycznych, fascynacji siłą, poszukiwania silnych wrażeń, czy wreszcie deficytu „samców alfa”. Dżihad to możliwość zemsty, odzyskania honoru, nadzieja na poprawę losu lub dorobienia się oraz przygoda. Romantyczne wyobrażenia o tzw. Państwie Islamskim rozbiły się niemiernie o twardy mur rzeczywistości i to zaraz po nielegalnym przekroczeniu granicy turecko-syryjskiej. Tekst mówi, że rewolucja islamistyczna w Iraku i Syrii – bo tak można nazwać wydarzenia, które doprowadziły do powstania Państwa Islamskiego – pożera swoje dzieci jak każda wcześniejsza rewolucja i tworzy pod hasłami wolności i sprawiedliwości doskonale totalitarny system, którym rządzą służby specjalne.

Książka zawiera wiele ciekawych spostrzeżeń natury ogólnej. Dotyczą one na przykład ewolucji przemocy w stronę brutalizacji i anonimowości oraz zmiany roli dziennikarza w miejscach konfliktów wojennych w dobie smartfonów. Autor jest wytrawnym znawcą problematyki kaukaskiej i zwraca uwagę na zmianę strategii bojowników w Czeczeni, którzy w pewnym momencie przeszli od walki o niepodległość Czeczenii do dżihadu muzułmańskiego na Kaukazie.

Innym, równie ciekawym wątkiem jest przekonanie Autora o decydującej roli oficerów saddamowskich w utworzeniu i kierowaniu Państwem Islamskim, a przede wszystkim – w wybraniu dla tego państwa religijnej ideologii jako bardziej nośnej i zapewniającej większy sponsoring finansowy niż ideologa świecka. Ta teza brzmi w tekście przekonująco.

Dobrze opisana jest także intrygująca kwestia bazy ekonomicznej Państwa Islamskiego. Zupełnie nieznaną jest wątek sojuszu fundamentalistów chrześcijańskich z dżihadystami w imię walki ze wspólnym wrogiem (przykład Ukrainy). Unikatowe są spostrzeżenia Autora o funkcjonowaniu sądownictwa w Państwie Islamskim. Relacje dotyczące spotkań z dżihadystami, opis ich kultury, zachowań, motywacji, poglądów i wierzeń religijnych są przekonujące i czyta się je jako autentyczne.

Warto zwrócić uwagę na transkrypcję nazw i imion bliskowschodnich. Ich właściwy zapis był poważnym wyzwaniem dla redaktorów ze względu na obfitość tych nazw oraz używanie ich często w brzmieniu dialektu lub żargonu języka arabskiego. Można powiedzieć, że kwestia została rozstrzygnięta zgodnie z zasadami polskiej transliteracji wyrazów arabskich, aczkolwiek z umiarem – dla zachowania autentyczności narracji. Do poprawności zapisu imion i nazw arabskich wielu autorów nie przywiązuje większej wagi. Tymczasem sprawy

leksykalne mają często ważne znaczenie merytoryczne. Przykładem jest sprawa zapisu wyrazu „Bóg”. Pytanie w tej kwestii brzmi: pisać „Bóg czy „Allah””? Z leksykalnego punktu widzenia należałoby pisać „Bóg”, gdyż arabski wyraz „allah” znaczy tyle, co „ten bóg” (a nie żaden inny). W związku z tym, właściwe jest, aby wystrzegać się pisania „Allah”, bo przecież nie mówimy po polsku, że Anglicy wierzą „w Goda”, a tylko – w Boga. Jednak poza aspektem leksykalnym pozostaje meritum i pytanie, czy Bóg chrześcijan i Żydów jest tym samym Bogiem, co Bóg muzułmanów. W wielu publikacjach anglo- i polskojęzycznych autorzy świadomie wprowadzają wyraz „Allah” dla podkreślenia, że Bóg religii muzułmańskiej jest innym Bogiem niż pozostałych religii. Autor recenzowanej książki używa obydwu wyrazów, ale z kontekstu ich zastosowania można sądzić, że jest przekonany o jedności bliskowschodnich religii monoteistycznych, a wyraz „Allah” stosuje w celu lepszego wyrażenia specyfiki miejsca lub sytuacji.

Książkę uważam za godną polecenia. Jest nie tylko pasjonującą lekturą dla miłośników literatury sensacyjno-przygodowej, ale również przestrogą dla ochotników „na dżihad” i pobudza do refleksji nad sprawami o szerszym charakterze. Mogłaby być też lekturą obowiązkową dla studentów stosunków międzynarodowych, historii najnowszej, psychologii społecznej, kulturoznawstwa i – przede wszystkim – studiów bliskowschodnich.

**Jean-Pierre Filiu, *Historia Gazy*, tłum. Mariusz Borkowski [Wydawnictwo Akademickie Dialog, Warszawa 2017, 380 s.]**

Profesor Jean-Pierre Filiu to uznany autorytet w sprawach współczesnego Bliskiego Wschodu. W regionie spędził wiele lat, a wykłady prowadził – poza rodzimym Sciences Po w Paryżu – na licznych uniwersytetach z Columbia i Georgetown włącznie. W Polsce ukazało się dotychczas tłumaczenie jednej jego książki<sup>1</sup>.

Recenzowana książka poświęcona jest Gazie, skrawkowi historycznej Palestyny o powierzchni zaledwie 360 km<sup>2</sup>, który w powszechnej świadomości stawiany był na drugim planie za Jerozolimą jako serce Palestyny i całego Levantu. J.-P. Filiu przypomina historyczne znaczenie Gazy jako ojczyzny wielu kluczowych postaci dla historii islamu i Palestyny oraz miejsca wychodźstwa setek tysięcy Palestyńczyków po wojnie 1948–1949 r. Późniejsza historia Gazy oraz całego Bliskiego Wschodu dowodzi, według Autora, że bez rozwiązania problemu Gazy, która stała się „więzieniem pod gołym niebem”, niemożliwe jest zapewnienie bezpieczeństwa dla Izraela i pokoju dla Palestyny.

Książka składa się z pięciu rozdziałów, które przedstawiają historię Gazy od starożytności do 2011 r. Ich tytuły – „Zanim Gaza stała się strefą”, „Pokolenie w żałobie”, „Zmiażdżone pokolenie”, „Pokolenie intifad” oraz tytuł podsumo-

---

<sup>1</sup> J.-P. Filiu, David B., *Najlepsi wrogowie. Historia relacji pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Bliskim Wschodem*, cz. 1: Warszawa 2013, cz. 2: Warszawa 2016.

wania – „Pokolenie impasów?” – mówią o tym, że w centrum narracji będą Palestynczycy – mieszkańcy Gazy. Ten ludzki wymiar tragedii, która ciągle dzieje się na tym skrawku Bliskiego Wschodu, stanowi ogromną wartość książki jako materiału historycznie opartego na źródłach i doskonałym warsztacie.

Zanim Gaza stała się strefą, była miejscem, gdzie krzyżowały się szlaki handlowe i gdzie spotykały się imperia oraz cywilizacje. Ta nadmorska oaza przyciągała bogactwem przyrody i różnorodnością upraw. Wzmianki o niej sięgają połowy drugiego tysiąclecia przed naszą erą. Dzieje Gazy w starożytności to pasjonująca lektura. Miasto było pod panowaniem Egiptu, Grecji i Rzymu. Tutaj rozwijały się greckie szkoły filozoficzne i powstawały pierwsze kościoły chrześcijańskie. Później przyszły czasy Bizancjum, islamu, krzyżowców i Mongołów. Panowanie Mameluków (1260–1517) było złotym wiekiem dla miasta. Natomiast cztery wieki panowania osmańskiego rozpoczęły się dla Gazy tragicznie, gdyż w 1525 r. jej ludność została wymordowana z powodu popierania Mameluków.

Gazie osmańskiej poświęcono odrębny podrozdział w książce. Narracja oparta jest na materiałach źródłowych, w tym lokalnych kronikach, i przedstawia rody i postaci, które tworzyły historię miasta. Autor skupia się na kluczowym momencie tej historii, jakim stała się I wojna światowa, w trakcie której 2 listopada 1917 r. powstał dokument znany jako Deklaracja Balfoura. Ludność Gazy odgrywała ważną rolę w protestach i strajkach przeciwko mandatowym władzom brytyjskim w latach 20. oraz 30. XX w. i żywo reagowała na osadnictwo żydowskie po II wojnie światowej.

Uchwalenie przez ONZ 29 listopada 1947 r. rezolucji o podziale Palestyny na dwa państwa okazało się dla Gazy katastrofą. „Gaza zalana kolejnymi falami uchodźców wyrwanych ze swych środowisk, wtłoczona między morze, pustynię i wojska izraelskie, pogrążyła się w szale zbiorowej tragedii” – czytamy w książce (s. 85). Na przełomie 1947 i 1948 r. do Gazy napłynęło 200 tys. uchodźców, którzy musieli przetrwać zimę w bardzo niesprzyjających warunkach. Tymczasem w ONZ trwała zażarta dyskusja o dalszych losach wypędzonej ludności. W kolejnych podrozdziałach J.-P. Filiu opisuje dzieje Gazy jako „arki Noego” dla zaginionej Palestyny oraz skutki kolejnych okupacji miasta przez Izrael – w 1956 r. (do 1200 zabitych i tysiące prześladowanych), w latach 1967–1994 (rozbicie ruchu oporu, nowa fala wypędzonych – tym razem z Gazy, permanentny stan wyjątkowy). Inne tematy poruszone przez Autora to: intrygi międzyarabskie, radykalizacja młodzieży i narastanie skrajności w obliczu bezsilności świata i bezkarności okupantów, powstanie Organizacji Wyzwolenia Palestyny, integracja gospodarcza z Egiptem po 1957 r. i z Izraelem po okupacji w 1967 r., zdławienie przez Izrael ruchu fedainów, bezkompromisowe działania kolonistów żydowskich, intifada z 1987 r. i utworzenie Autonomii Palestyńskiej na mocy porozumienia między Jasirem Arafatem i Icchakiem Rabinem 4 maja 1994 r.

Jednak ewakuacja Izraela w 1994 r. w niewielkim stopniu poprawiło sytuację mieszkańców miasta. „W siedem lat po zawarciu porozumień z Oslo i sześć

lat po wprowadzeniu Autonomii Palestyńskiej do Gazy bilans dokonań Arafata był skromny. Autorytarny styl sprawowania władzy przez «Starego» uniemożliwił stworzenie administracji, która kierowałaby się dobrem państwa i przeszkodził w zmobilizowaniu młodzieży [...]” – czytamy. „Podczas gdy rolnicy i rybacy palestyńscy rozpaczliwie poszukiwali rynku zbytu na swoje towary, żydowskie kolonie zagarniały w Strefie Gazy najlepiej nawadniane ziemie i z zyskiem eksportowały zbiory [...]”. W obliczu tego pokoju, tak dalekiego od marzeń, jakimi żyli w czasie intifady, mieszkańców Gazy ogarniała głucha wściekłość. Hamas czekał jednak, aż wybije jego godzina, natomiast władze Autonomii Palestyńskiej wierzyły, że są silniejsze niż w rzeczywistości były (s. 250–251).

To, co się działo później w Gazie i w całej Autonomii, J.-P. Filiu określa terminem „czas zabójców”. Armia izraelska polowała wręcz na palestyńskich liderów i prowadziła ostrzał raketowy obiektów cywilnych, a Palestyńczycy kierowali do Izraela zamachowców samobójców. W 2000 r. wybuchła nowa intifada – Powstanie Wściekłości (s. 252). Tym razem, wszystko zaczęło się w Gazie. Palestyńczycy używali broni palnej, co prowadziło do eskalacji przemocy. Koszty drugiej intifady były tragiczne. Gaza poniosła przy tym największe ofiary – zginęło ok. 3 tys. jej mieszkańców. Jednak najgorsze, według Autora, było to, że w tym okresie narodziły się dwie Palestyny, a właściwie dwie wizje tego kraju: jedna Jasira Arafata i druga szejka Ahmada Jasina. Za pierwszą opowiedziała się Organizacja Wyzwolenia Palestyny; a za drugą – Hamas. Kiedy w 2004 r. Arafat zmarł, a Jassin został zastrzelony, obydwie wizje i obydwa ruchy pozostały bez swoich liderów. W następnych latach Gaza stała się miejscem krwawych sporów między Palestyńczykami i została zdominowana przez Hamas. W 2006 r. Hamas wygrał wybory w Gazie i mógł to być punkt przełomowy dla miasta i konfliktu palestyńsko-izraelskiego. Tak uważa J.-P. Filiu – według niego szansa została zaprzepaszczone z kilku powodów. Po pierwsze, Hamas nie zaangażował się po zwycięstwie wyborczym w pełni w proces polityczny. Po drugie, Stany Zjednoczone i Unia Europejska sabotowały demokratyczny eksperyment z rządem islamistów. W rezultacie, entuzjazm mieszkańców po zwycięstwie Hamasu przerodził się we frustrację i podsycił stare urazy.

W podsumowaniu można stwierdzić, że *Historia Gazy* nie bez przyczyny została nazwana „arcydziełem literatury poświęconym konfliktowi izraelsko-palestyńskiemu”. Jest świetnie napisana, przekonująca jeśli chodzi o wnioski, doskonała pod względem warsztatowym i – co może najważniejsze – zawiera bardzo jasny przekaz, że przemoc rodzi przemoc i oznacza dalsze cierpienia dla ludności cywilnej. Przedstawia poza tym pasjonującą historię niezwykłego miasta. Warto ją więc polecić wszystkim interesującym się Bliskim Wschodem. Należy zwrócić uwagę na dobre tłumaczenie i poprawną transkrypcję nazw i imion arabskich.